

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ -- sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30
Nadesłane po tekście 30
Zwyczajne 10 strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Stabilizację urzędników

rozpatrywała rada ministrów

WARSZAWA, 10 listopada. — (PAT). Rada ministrów rozpatrzyła szereg wniosków personalnych oraz drobnych wniosków, dotyczących spraw formalnych. Następnie rozpatrzyła wniosek prezesa rady ministrów w sprawie ustalenia na rok 1927 wykazu stanowisk oraz zatwierdziła instrukcje w sprawie ustalenia urzędników państwowych.

Stabilizacja urzędników, która w maju r. b. była wstrzymana, zostanie więc w ten sposób obecnie wznowiona wobec faktu, że reorganizacja ministerstw bądź jest na ukończeniu, bądź też w poszczególnych ministerstwach zakończona.

Książę Janusz Radziwiłł podejmuje „prawicę narodową“

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w pałacu Radziwiłłów przy ul. Bieleńskiej odbyło się zebranie organizacyjne „Stronnictwa prawicy narodowej“. Zebranie to pod przewodnictwem gospodarza, ks. Janusza Radziwiłła, miało się zająć ukończeniem oddziału „Stronnictwa prawicy narodowej“ w Warszawie. Wygłoszony został także referat na temat: „Program obozu konserwatystów krakowskich“.

Zaproszenia na zebranie otrzymało wielu działaczy politycznych i społecznych na terenie stolicy.

Zjazd biskupów w Wilnie

WILNO, 10 listopada. (Pat.) — Dnia 9 b. m. odbył się w Wilnie, w mieszkaniu J. E. ks. arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego zjazd biskupów, poświęcony sprawie obrządku wschodniego na terenie diecezji b. zaboru rosyjskiego.

W zjeździe wzięli udział oprócz arcybiskupa Jałbrzykowskiego i przedstawicieli miejscowego duchowieństwa: ks. arcybiskup Hryniewicz, ks. arcybiskup Ropp, ks. arcybiskup Fülman, ks. biskup Przędziecki, ks. biskup Łukomski i ks. biskup Łoziński.

Wykrycie bandy szpiegowskiej

na Górnym Śląsku

KATOWICE, 10 listopada. W Świętochłowicach aresztowany został starszy leśny Oskar Symbol oraz dwie jeszcze osoby. Pracował on od dłuższego czasu na rzecz Niemiec. Policja polityczna w czasie śledztwa stwierdziła, że współnikami ich byli Stefan Kowalik, który swego czasu był wmięszany w aferę szpiegowską i skazany na 5 lat więzienia.

Morderstwo

w kularach parlamentu

MEKSYK, 10 listopada. (Pat.) — Wczoraj wieczorem senator Hamshaw zastrzelił w kularach senatu senatora Espinosa.

Cała prasa polska protestuje przeciwko zamachowi na wolność drukowanego słowa

Syndykat dziennikarzy łódzkich przyłączył się do solidarnego frontu, grupującego wszystkie kierunki polityczne

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Na posiedzeniu zarządu syndykatu dziennikarzy warszawskich, odbytem wspólnie z redaktorami i wydawcami pism codziennych warszawskich, powzięto wczoraj następujące uchwały:

Przedstawiciele prasy codziennej w Warszawie po rozważeniu rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 4 b. m. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniechęcenie władzy i jej przedstawicieli, uznając konieczność uregulowania ustawodawstwa prasowego w Polsce w porozumieniu z przedstawicielami prasy, stwierdzają, że:

Rozporządzenie z dn. 4 b. m. jest naruszeniem wolności prasy, będącej jedną z istotnych zdobyczy demokracji, zarówno jak naruszeniem swobód obywatelskich. Istota rozporządzenia w stosunku do praw tych narusza przede wszystkim kardynalne zasady, polegające na poddaniu ewentualnych nadużyć wolności prasy orzecznic-

two sądów właściwych. Rozporządzenie bowiem wyjmuje pewne kategorie przestępstw prasowych z pod zakresu działań sądów właściwych, poddaje je orzecznictwu władz administracyjnych i instancji, które ani ze swego charakteru, ani w trybie postępowania nie dają rękojmi niezależności i bezstronnej decyzji. Niebezpieczeństwo jest tu większe, iż ogólnikowość pojęć sformułowanych w rozporządzeniu (jak np. sprawa rozpowszechniania świadomości nieprawdziwych lub przekreślonych wiadomości, medialstwa) musi doprowadzić do dowolnej interpretacji ze strony organów administracji. Łącznie z systemem kar i mnogością osób, podpadających pod działanie rozporządzenia, co stwarza poniekąd zbiorową odpowiedzialność, może powstać w kraju stan zupełnej niepewności praw.

Dруга kardynalna zasada dziennikarstwa, uznana we wszystkich krajach cywilizowanych, jest to

prawo zachowania tajemnicy redakcyjnej. Wynika ono z istoty dziennikarstwa i nie może być w żadnych okolicznościach naruszone. Dziennikarstwo pozostanie na dal wierne zasadzie tajemnicy redakcyjnej i ponawia zapewnienie, iż w obronie tej zasady nie ugnie się pod żadnym warunkiem i w żadnych okolicznościach.

Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu odbytem w dniu 10 listopada, wraz z udziałem wydawców i redaktorów naczelnych pism codziennych wszelkich kierunków politycznych, wyraża przekonanie, że rozporządzenie to, jako prowadzące w konsekwencji do zniekształcenia życia publicznego, zostanie jaknajrychlej uchylone.

Profesj syndykatu dziennikarzy łódzkich

W dniu wczorajszym zarząd syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi wysłał do pama wicepremiera

Bartla następującą depeszę, której kopję przesłał również do związku syndykatów dziennikarzy w Warszawie:

„Zarząd syndykatu dziennikarzy polskich w Łodzi stwierdza konieczność reformy prawa prasowego w myśl jaknajdalej idącej ochrony interesów państwa, pozwala sobie równocześnie zwrócić uwagę rządu Rzplitej na ujemne wrażenie, jakie dekret prasowy z dn. 4 b. m. wywołał w całym społeczeństwie i prasie bez różnicy kierunku politycznego.

Zarząd syndykatu stwierdza konieczność nowelizacji obowiązującego prawa prasowego w myśl następujących zasad:

- 1) ścisłego prawnego określenia praw i obowiązków prasy oraz przestępstw prasowych,
- 2) zupełnego odsunięcia administracji od orzecznictwa w sprawach prasowych,
- 3) nienaruszalności tajemnicy redakcyjnej“.

Nie zgasicie pochodni prasy!



„soufflez, soufflez vous ne leteindrez jamais“ (dmuchajcie, dmuchajcie, nigdy jej nie zgasicie).
Satyryczny rysunek orzypuszczalnie Benjamin'a na represje prasowe we Francji w 1846 roku.

Dekoracja orderem „Polonia Restituta”

w dniu święta niepodległości

P. Edward Heiman, obywatel Łódzki otrzymał Krzyż Kawalerski

Nasz warsz. koresp. telef.:
W dniu wczorajszym z okazji święta 11 listopada zostały nadane następujące odznaczenia:

Wielką wstęgę orderu „Odrodzenia Polski” otrzymał p. St. Patek.

Krzyż komandorski z gwiazdą otrzymał: Hipolit Gliwicz, St. Kętrzyński, Roman Knoll, gen. D. Konarzewski, Aleksander Lednicki, poseł w Bernie J. Modzelewski, poseł w Berlinie Kaz. Olszowski, prezes najwyższego trybunału adm. ministr. dr. Włodz. Borski, wojew. wileński Wł. Raczkiewicz, prof. Michał Roztworowski, delegat do ligi narodów Fr. Sokal, komisarz generalny w Gdańsku H. Strassburger.

Krzyż komandorski otrzymali m. in. gen. Dąb-Biernacki, gen. Burhardt - Bukacki, gen. Orlicz-Dreszer, gen. Górecki, dyr. dep. M. S. Wewn. Karol Kirst, Wł. Orest - Kurczyński, nac. wydz. w M. sprawiedliwości (podobno autor nowej ustawy prasowej), gen. Minkiewicz, gen. Piskor, prof. Marian Zdzichowski.

Krzyż oficcerski otrzymali m. in. Gustaw Daniłowski, dr. Franc. Grodecki, lekarz maczelny kasy chorych w Warszawie.

Krzyż kawalerski otrzymali m. in. Edward Heiman, obywatel miasta Łodzi za zasług na polu pracy społecznej, p. Marja Rotwandowa, żona adwokata w Warszawie.

Drogą powietrzną do źródeł Nilu i do bieguna południowego

MADRYT, 10 listopada. (PAT.) — W pierwszych dniach grudnia z Kadyksu odleci eskadra hydroplanów, podejmująca wyprawę do Gwinei hiszpańskiej. Dystans tam i z powrotem wynosi 15 tys. klm. W kilka dni później odleci w tym samym kierunku z aerodromu w Tabladi eskadra aeroplanów. Aeroplany lecące będą nad centralną Afryką aż do źródeł Nilu, kierując się następnie na Kair i powracając do ojczyzny przez Gwineę, Włochy i Francję. W grudniu przewidywany jest również bezpośredni raid aeroplanowy z Sewilli do Bata

na dystansie 4.500 tys. klm. Raid ten iść będzie szlakiem ponad Wielkim Atlasem i pustynią Sahary.

LONDYN, 10 listopada. (ATE.) — Rząd argentyński przygotowuje ekspedycję lotniczą do bieguna południowego. Pilotem wodnopłotowca, na którym odbędzie się podróż, wyznaczono majora Zanni, który ubiegłego roku zamierzał dokonać lotu dookoła świata, jednakże wskutek nieprzyjanych warunków atmosferycznych zamiar ten porzucił.

Jak studenci wileńscy „pochowali” architekturę

Wilno, 9 listopada.

W niedzielę tłumy zdziwionych mieszkańców Wilna oglądały niezwykły pochód symboliczny, pogrzeb... dzieła architektury na uniwersytecie wileńskim. Architektura na wydziale sztuk pięknych uniwersytetu Stefana Batorego została zwinięta z braku odpowiednich kredytów. Wśród młodzieży akademickiej nastąpiło wskutek tego rozgorczenie. Cóż jednak było robić? Urządzili więc demonstrację na swój sposób, jaskrawą a wesolą:

oto jechały ulicami miasta trzy takometry z transparentami, za nimi orkiestra, czarna chorągiew z trupią główką, znów transparenty z napisami „architektura umarła”, pochodnie i wreszcie karawan, który w rzeczywistości był zwykłym wozem ciężarowym zaprzężonym w ledwo żywą chabętę, a kierowany przez „karawanarzy”-studentów, przebranych w kiry. Za tym „konduktem” postępowali tłumy akademików o wyrazie twarzy „robionym na pogrzebowo”. Śmieszne



Niezwykły kondukt na ulicach Wilna.

Arcyksiążę austriacki sklepikarzem

Posiada maleńki sklepik kolonialny na przedmieściu Wiednia



Leopold Wölfling, b. arcyksiążę

Syn Ferdynanda IV, byłego księcia Toskanii bratanek cesarza weł Zyty, były arcyksiążę austriacki Leopold, były pułkownik byłego

81 austr. pułku — stoi obecnie za ladą i sprzedaje: mydło i powidło, 10 deka sera, czy kiełbasy... Ma on na przedmieściu Wiednia, przy ul. Schiffmühlenstrasse 58. sklepik kolonialny, a za nim pokój z kuchenką — typowe mieszkanie podmiejskiego kramikarza. Sprzedaje się tu zapalki i ocet, ser i cukierki, mydło i kaszę. Za ladą stoi siwy już pan i kraje plasterki kiełbasy, zawija w bibułkę i podaje służącej, która przyszła od panna majstra szewsk. czynić zakupy. Arcyksiążę Leopold, występujący pod mieszczkańskim nazwiskiem „pana Wölflinga”, już dawno przed wybuchem wojny podpisał cyrograf, w którym zrzeka się praw do tronu Toskanii i godności członka rodu Habsburgów. Był kolejno reporterem, zbieraczem ogłoszeń dla pism, agentem towarzystw asekuracyjnych. Zawsze go wyzyskiwano, zawsze robiono na nim doskonałe interesy, podstawiając tego arcyksięcia w podejrzanych transakcjach handlowych. Wreszcie p. Wölfling postanowił się „usamodzielnić”. Kupił na peryferjach



Sklepik arcyksiążęcy na przedmieściu Wiednia

miasta sklepik kolonialnych towarów i czuje się doskonale między worem mąki, beczką ogórków i skrzynią cukru... I wcale się nie dziwi, kiedy mu odbiorczyni w chusteczce na głowie mówi: „Proszę pięknie o funt sliwek suszonych wasza arcyksiążęca wysokość”.

te były wycięte z kartonu postacie prezydenta miasta, wojewody Raczkewicza i generała Pożerskiego. Demonstracyjny pochód skierował się ulicami Św. Anny, gdzie mieścił się „zmarły” wydział architektury, przez plac Katedralny, Mickiewicza, na plac Łukiski. Tu pochód spotkał się z drugą demonstracją, mianowicie „nowo zbudowanym domem akademika”. Zebra-

ne tłumy podziwiała ten „dom”, wzniesiony z desek i kartonu, bez dachu i o jednej tylko ścianie. Nieświadomie nie mogli się początkowo połapać o co właściwie chodzi. Okazało się wkrótce, że „dom” ten ma zastąpić prawdziwy dom akademika, o który młodzież tutejsza zabiega od dłuższego czasu u władz i miasta, dotychczas bezskutecznie.

Watykan przeciw bojowemu organowi francuskich szowinistów nacjonalistycznych

RZYM, 10 listopada. (PAT.) — „Osservatore Romano” ogłasza artykuł wstępny, ostro krytykujący doktryny i działalność organu francuskiego „Action Francaise”, a zwłaszcza poglądy publicysty Maurrasa. Artykuł potępia działalność krytyki literackiej w „Action Francaise”, niemoralność romansów Leona Daudeta i usiłowania przeciwstawienia autorytetu Piusa X, autorytetowi obecnego papieża Piusa XI, jak gdyby w celu wykazania, że Pius X aprobował to, co obecny papież potępia. Artykuł koń-

czy się następującym zdaniem: „Młodzież francuska, na której budowane są nadzieje Francji, nie może mieć tego rodzaju nauczycieli i kierowników”. Artykuł ten, który jest dalszym ciągiem akcji Watykanu przeciwko Daudetowi, Maurrasowi i „Action Francaise”, wywołał, ze względu na ostrość tonu, sensację. Nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie dzieła obu tych pisarzy wniezione będą na indeks i że zakazane będzie katolikom francuskim czytanie wspomnianego dziennika.

—o0o—

Kula w łeb

Wyrok na dyrektora sowieckiego banku

MOSKWA, 10 listopada. W Sankt Petersburgu zakończył się bardzo charakterystyczny dla stosunków sowieckich proces sądowy Tichomirowa, dyrektora oddziału sowieckiego banku przemysłowego. Tichomirowa oskarżono o faworyzowanie kupców i przedsiębior-

ców prywatnych na szkodę sowieckich przedsiębiorstw przy udzielaniu kredytów. Sąd uznał Tichomirowa winnym „kontrewolucji gospodarczej” i skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano.

—o0o—

80 ludzi

ofiara wybuchu wulkanu

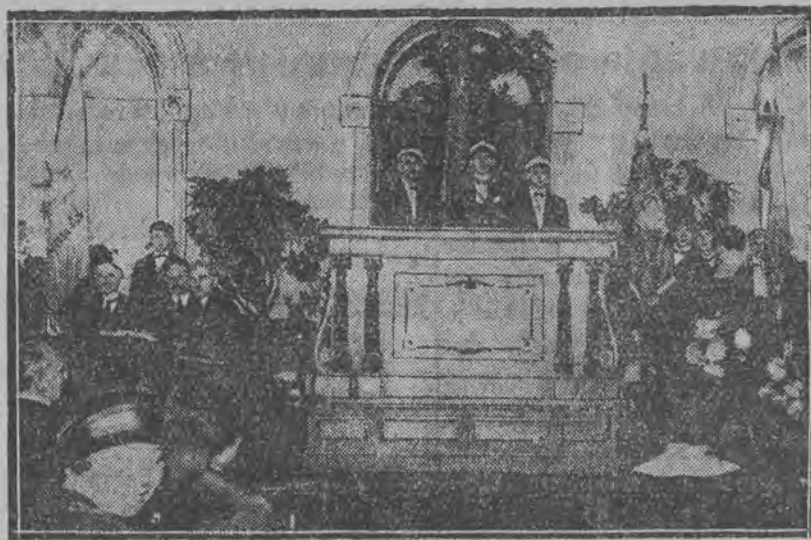
SAN SALVADOR, 10 listopada. W pobliżu miasta nastąpił niesłychanie gwałtowny wybuch wulkanu Katagano, z którego strumień lawy wyrzucany jest z niebywałą siłą. Strumień ten o szerokości

400 m, zniszczył szereg osiedli. Dotychczasowe wiadomości stwierdzają, że liczba zabitych wynosi około 80. Z okolic wulkanu ludność ucieka w obawie nowego wybuchu.

Ślub kościelny królewicza belgijskiego

BRUKSELA, 10 listopada. — (PAT). Dzisiaj rano odbył się tutaj ślub kościelny księcia Leopolda i księżniczki szwedzkiej Astridy. Zebrane przed kościołem olbrzymie tłumy witały entuzjastycznie młodą parę, rodzinę królewską, oraz książąt państw zagranicznych.

Dziesięciolecie Koła medyków uniwersytetu warszawskiego



Prezydium akademii odbytej w niedzielę w auli uniwersyteckiej z okazji obchodów 10-lecia koła medyków S. U. W., o której wczoraj pisaliśmy. Przy stole siedzą: rektor U. W. prof. dr. B. Hryniewiecki i prof. Pieńkowski.



Hockey na lodzie w Polsce

Sport szlachetny, piękny, wszechstronny i pożyteczny -- Świetne wyniki dotychczasowe -- Program na zimę

...Zima nadciąga. Życie sportowe ulegnie przeobrażeniu. Zwykle wtedy w Polsce piłka nożna suszy się w szatni, a piłkarze śpią ciężkim snem zimowym, jak ryby. Zeszłej zimy jedynie Górny Śląsk grał w piłkę nożną zacięcie. Forma a znacznie więcej, popularność futbolu, wzmogły się wskutek tego na ziemi czarnego węgla. Dowodzą tego wyniki matchów i frekwencja kasowa

Obecnie przychodzi czas na sporty na lodzie i śniegu: łyżwiarstwo, narciarstwo, saneczkowanie, no i przede wszystkim... hocke'ę. Zanim omówimy szerzej stan rozwoju tych sportów na terenie Polski należy zająć czytelnika — hocke'em, sportem, który aczkolwiek liczy zaledwie pięć lat istnienia u nas, przecież jednak najbardziej zniwelował różnicę z zagranicą. Pamiętamy dobrze doskonale wyniki polskich hocke'istów na „obcym lodzie“ osiągnięte rok temu. Pośród kilkunastu klubów na największy szczebel rozwoju wznosił się w Polsce A. Z. S. warszawski. (Nazwę tej dru-

żyny akademików stołecznych czytają: Reprezentacja Polski w hocke'iu...) Jest to sport bezsprzecznie jeden z najpiękniejszych. Nie wystarcza w nim jeździć dobrze na łyżwach, ale: umiejętnie strzelać bramki i znać doskonale biegi.

Sport ten zatem zawiera w sobie dobrą znajomość futbolu i lekkoatletyki, nie mówiąc już o łyżwiarstwie. Na jego terenie wyrósł reprezentacyjny gracz futbolowy Polski, Tupalski. Otuchą i wiarą w przyszłość, napędza nas wiadomość, iż nasi hocke'iści nie spali dotąd „snem letnim“, lecz uprawiali ciągle treningi w dziedzinach sportu wyżej wymienionych, oraz w wioślarstwie. Warszawa, zdaje się, będzie miała tej zimy pierwszy głos w życiu sportowym. Oprócz mistrzowskiego A. Z. S., posiada ona poważnego konkurenta hocke'owego w Warsz. tow. łyżwiarstwie, z reprezentantami jego: Rybakiem, Mamrotem i Nowikowem.

Polscy organizatorzy hocke'owi nie marnują też czasu. Działają. Nasz hockey przygotowuje się

świetnie do kampanji. Poza otrzymaniem już w roku zeszłym zaproszeniami na mistrzostwa Europy do Wiednia i Paryża o puchar Jeana Potina, polski związek hocke'iu lodowego (Należy rozróżniać hockey na lodzie od hocke'ju na trawie, rozgrywanego w lecie. Hockey na trawie jest tylko nazwą podobny do hocke'ju na lodzie — bowiem system gry jest całkiem inny) otrzymał konkursowe zaproszenie do Szwecji.

W drodze do Skandynawji reprezentatywka polska zatrzyma się prawdopodobnie w Berlinie, celem rozegrania rewanżu z „Berliner Schlittschuhclub“ i „Sportclub Charlottenburg“. W Szwecji oprócz matchu międzynarodowego Polska — Szwecja projektowane są zawody z drużynami Djurgarten, Götha, Södertälje i Vesteråas. W mistrzostwach Europy polski hockey zetknie się z hocke'em czeskim, austriackim, szwajcarskim: szwedzkim. Będzie to ważny wypadek, który da poznać różnicę klas.

Fakt, że zainteresowali się polskimi wynikami szwedzi (czytaj — najlepsza klasa hocke'ju w Europie) dowodzi, że posiadamy w tej gałęzi sportu duży prestiż. Odsadziliśmy znacznie w tył — jak się pokazuje — włochów, hiszpanów i węgry. Przeszkodą w dobrych wynikach polskich mogą być kryte hale w Berlinie i Paryżu, w których panuje wysoka temperatura. Nie są do niej przyzwyczajeni polacy. Udowodniły to zawody zeszłoroczne. Do tak zw. „sztucznych warunków“ nie jesteśmy zdaje się przyzwyczajeni. W Nicei polscy jeźdźcy zdobyli międzynarodową sławę na żywopłotach. W listopadzie w Nowym Jorku pewność ich zwycięstwa na przeszkodach sztucznych jest nikła.

Przywiązujemy także dużą wagę do mistrzostw Polski w hocke'ju, które będą rozegrane w Zakopanem, podobnie, jak w roku ubiegłym.

Hockey ma przed sobą najlepszą przyszłość. Popularność jego wśród naszej młodzieży szkolnej jest żelazną gwarancją jego rozwoju w naszym kraju. Należy go stosować w programach wychowania fizycznego wszystkich szkół średnich. Jest to istotnie sport piękny, szlachetny i z powodu wszechstronności zastosowania sportowych bardzo pożyteczny.

G. N.

Postępy sportu wojskowego Klub footballowy „Legja“ zdobywca pucharu

Bieżący rok jest w dziejach sportu stolicy rokiem postępu wojskowego klubu sportowego Legji. Odnosi się to głównie do jej sekcji footballowej. Jeszcze w mistrzostwach Legja nie odegrała tej roli co w jesieni, a przypisać to trzeba

głównie temu, iż nie miała wówczas tej drużyny do swej dyspozycji co obecnie. Dzięki temu gra Legji odznacza się dobrą kombinacją i zrozumieniem celów gry, a widzom daje dużo emocji mimo, iż Legja nie schodzi z boiska jako



Olewski odbija piłkę pięścią.

zwycięzca. Słabą stroną Legji są obrońcy, co do których ma Legja specjalnego pecha.

W. K. S. Legja wykończy obecnie stadion, boisko footballowe już

zniwelowane, otoczone wysokim wałem i bieżnią będzie najlepszym w Warszawie. Legja przystępuje do budowy krytych trybun. Pułk. dr. Waserab, obecny wiceprezes



Pod bramką „Polonia“.

klubu jest jednym z założycieli Legji z r. 1915, wówczas drużyny komendy Legionów biwakującej na pozycji nad Styrem.

Ilustracja nasza przedstawia mo-

ment z ciekawych zawodów Legji z Polonią, w których wojskowi zwyciężyli swych rywali w stosunku bramek 4:2, zdobywając po drugi puchar tow. Eugen. cznego



Drużyna Legji ze zdobytym pucharem.

Teżyna moralna i fizyczna

Obowiązek wychowania sportowego w szkołach

WARSZAWA, 10 listopada. — (PAT). Na posiedzeniu w dniu 10 b. m. rada ministrów uchwaliła następujący wspólny wniosek ministrów: spraw wojskowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz spraw wewnętrznych w sprawie podniesienia wychowania fizycznego:

W głębokim przekonaniu, że o przyszłości Rzplitej stanowić będzie ogół zdrowych fizycznie i moralnie obywateli, w przeświadczeniu, że podniesienie rozwoju fizycznego i teżyna moralna stanowią konieczny warunek zdrowia społeczeństwa, rząd przystąpi do wprowadzenia w drodze ustawy powszechnego obowiązku wychowania fizycznego młodzieży obojga płci, jako organicznej części wychowania publicznego.

Ponadto, w celu rozbudzenia wśród społeczeństwa szerokiego ruchu wychowania fizycznego i sportowego, rząd podejmie akcję powołania do współpracy związków i stowarzyszeń, którym za świadczenia na rzecz ogółu zapewni możliwą ze swej strony pomoc.

Powyzszą uchwałą rząd daje wyraz swemu stanowisku, że zdrowie fizyczne narodu uważa za warunek jego rozwoju.

W dążeniu swem rząd pragnie podkreślić konieczność współdziałania społeczeństwa i rządu. Zamierzone wysiłki rządu i społeczeństwa w zakresie wychowania

fizycznego muszą być ujęte w ramy planowej organizacji. Organizację zapewni rząd. Praca związków opierać się musi na gruncie lokalnym, na dążeniu do wytworzenia lokalnych ośrodków sportowych. Ruch wychowania fizycznego w społeczeństwie zostanie oparty na zasadzie spółdziałania rządu i samorządów ze stowarzyszeniami przysposobienia wojskowego i związkami sportowymi, które za świadczenia na rzecz ogółu i przyjęcie państwowych programów wychowania fizycznego otrzymają szereg pomocy, a w pierwszej linii pomoc instrukcyjną oraz tereny na urządzenie boisk.

Planowana akcja posuwać się będzie stopniowo i metodycznie, zmierzając do zorganizowania lokalnych wzorowych ośrodków sportowych. Powszechne wychowanie fizyczne w społeczeństwie zmierzać będzie do rozwoju pełni fizycznego życia młodzieży i wytworzenia zdolności fizycznej każdego ucznia, a dążeniem w tym celu będzie wprowadzenie oceny ze sprawności fizycznej do świadectw szkolnych oraz zaprowadzenie obowiązujących książeczek wychowania fizycznego.

Rząd, w przekonaniu, że te uśłowienia znajdują żywy oddźwięk w społeczeństwie, przystąpi w najbliższym czasie do rozpoczęcia zamierzonej akcji.

Bieg na przełaj Wilanów--Warszawa



Zawodnicy ruszają ze startu

Fatalny trójkąt

Kochanek żony zabija męża i sam popełnia samobójstwo

Onegdaj o godzinie 8 wieczorem na rynku w Grodzisku pod Warszawą zostało dokonane zabójstwo i samobójstwo.

Sprawa przedstawia się jak następuje:

Do 27-letniego Bolesława Zawadzkiego, b. wywiadowcy policji, podszedł szeregowiec 36 p. p. Stanisław Sosnowski (28 lat) i dobywszy rewolweru strzelił do Zawadzkiego dwukrotnie. Zawadzki padł trupem na miejscu.

Oszołomiony swym czynem, Sosnowski przyłożył lufę do swej skroni i wystrzelił. Padł śmiertelnie raniony.

Na odgłos strzałów powstał na rynku ogromny popłoch i z pobliskiego posterunku nadbiegła policja.

Jak się okazało ze wstępnego dochodzenia, czyn Sosnowskiego był aktem zemsty.

Sosnowski już od dłuższego czasu był stałym gościem w mieszkaniu Zawadzkiego, gdzie pozostawał w bardzo bliskich stosunkach z jego młodą żoną.

Kilka miesięcy temu zabity Zawadzki, zameldował policji w Grodzisku, że Sosnowski nachodzi jego dom, zaczepiając przytem brutalnie jego żonę. Zawadzki prosił policję o pomoc.

Wobec tego faktu należy sądzić, że Zawadzki był dla Sosnowskiego zawalidrogą i dlatego Sosnowski postanowił go usunąć. Świadomość czynu dokonanego jednak go tak oszołomiła, że w następstwie popełnił samobójstwo.

Żona zabitego, dowiedziawszy się o zbrodni wpadła w silny stan omdlenia, który trwał przeszło 2 godziny.

Przesłuchana, nie chciała się przyznać do tego, że była w zażyłych stosunkach z mordercą i samobójcą. Jednak listy miłosne znalezione przy Sosnowskim wyświełtliły sprawę o tyle, że dowiedziono zostało, iż między Zawadzką a Sosnowskim była miłość.

W miasteczku, fakt ten wywołał piorunujące wrażenie. Do późnej nocy tłumy ludzi przychodziły na rynek oglądać trupa Zawadzkiego, który został zabezpieczony na miejscu zbrodni, do przybycia władz sądowych.

Morderstwo czy nagły zgon?

Sekcja zwłok wyświetli ponurą tajemnicę

W dniu onegdajszym około godziny 8-ej wieczorem mieszkańcy domu przy ul. Janiny 7 zostali zaalarmowani rozpaczliwym wołaniem o pomoc, rozlegającym się w sieni domu.

Przerażeni lokatorzy wybiegli ze swych mieszkań, na schody, gdzie ujrzeni leżącego mężczyznę, nie dającego żadnych oznak życia.

W trupie lokatorzy poznali 43-letniego Michała Cioka, sublokatora 67-letniego Józefa Czajkowskiego, dozorca tego domu.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował śmierć Cioka z nieustalonej przyczyny.

Puszkę kompotu i pudełko cukierków

wygrał prezydent Rzplitej na loterii akademickiej

P. prezydent Rzeczypospolitej kupił 200 losów loterii akademickiej.

Tę pokazną paczkę „biletów wizytowych Fortuny“ przesłano na zamek i otwarto...

Na 200 losów okazało się 8 wygranych.

Sprawdziwszy na liście fantów numery wygranych okazuje się, że są to:

- 1) kompot w puszcze,
- 2) przycisk na biurko,
- 3) żelatynowe pudełko cukierków,
- 4) pudełko cukierków angielskich,

5) japońska torebka cukierków,
6) kubek gliniany wyrobu krajowego,
7) szafliczek szklany,
8) scyzoryk.
Ten „wynik ciągnięcia“ powitano na zamku ze szczerym humorem.



Pierwszy łódzki film!
Pierwszy polski film ze śpiewami!

DZWONY WIECZORNE

Połączny erotyczny dramat w 10 częściach z prologiem.

Początek o godz. 4-ej.

„Nowości“

JUTRO! Rewelacyjna Premjera!

Eugenjusz Oniegin

Film—Opera—Śpiewy.

Muzyka P. CZAJKOWSKIEGO. Słowa LEO BELMONTA.

W roli głównej

Wiktor Biegański

Obraz ilustrują śpiewy solowe, chór, orkiestra.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękczą i usuwają Cholekinaza H. NIEMOJEWSKIEGO

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Po-bolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszki. Bóle i zawroty głowy.

Objawy (podczas ataków): Ból w dołku i wątrobie, silny ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu—i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber, parcie na kiszki stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Sprzedaj w aptekach i skład. aptecz. **Skład główny** Nowy Świat 5, w podwórzu. Szczegółowe informacje w broszurach. Tel. 504-96. Do miejscowości, gdzie CHOLEKINAZY w aptekach niema, wysyłamy ją pocztą po nadesłaniu zł. 9.50 za komplet. **Wyłączny przedstawiciel** na woj. Poznańskie Mieczysław Nowak, Poznań, ul. Strzelecka № 35. 6350-2

Dr. med.

Stupel

Szkolna 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
leczenie światłem (Roentgen, lampy kwarcowe).
Elektroterapia.
Przyjmuje od 8-9 w. Panie od 12-3 pp. 6395-5

Szkoła Plastyki i Tańców Rytmicznych
Zenobji Janczewskiej

Zapisy w **poniedziałki i czwartki od 5 do 9 godz.** w lokalu szkoły, Gdańska 29, pr. of., 1 p., oraz we **środy i soboty**, Wólczańska 65 m. 11, III p., front.
Na wykłady rytmiki i techniki **TACJANNY WYSOCKIEJ** można wykupywać bilety w cenie 5 zł. na jednorazowe lekcje.
Kierowniczka szkoły Z. Janczewska prowadzi gimnastykę higieniczną przeciw otyłości dla pań meżatek. Mogą być specjalne komplety. 6384-3

Zamykanie ksiąg handlowych
Otwieranie „ „ „ „
Prowadzenie „ „ „ „
Regulowanie „ „ „ „
Kontrola „ „ „ „
Przekształcanie na spółki akcyjne
Nadzór nad przedsiębiorstwami
Zastępstwa
Likwidacje przedsiębiorstw
Separacje spółników

przyjmuje 6385-2

O. Pfeiffer

Łódź
Kopernika (Milsza) 57.

Przestrzegam od zakupu zaginionego weksla
na sumę zł. 250.— płatny 10.11.26 r. w Łodzi, ul. Południowa № 5, wystawca E. Steinsznajder, zlecenia A. Weinberg. 6389-5

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. SANDHAUSA
zaprzyjętego rzeczozn. sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu. Kraków. ul. Szujskiego 1. Telef. Nr. 4704.
Zaprowadza buchalterję systemem „SANRECO“ (patent)
dającym zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywałej oszczędności pracy.
Na żądanie wysyła prospekty. 6149 2

Tkálnia mechaniczna

kompletnie urządzona, składająca się z 13 warsztatów „Schönher“ a oraz wszelkich maszyn pomocniczych, **do wydzierżawienia.** Wiadomość: Narutowicza Nr. 34, Kajzer. 6171-3

SKLEP

z urządzeniem, przyległym pokojem, obszer- ną piwnicą i te- lefonem na ul. Piotrkowskiej przy Głównej, od za-raz **do odstąpienia.** Oferty sub „Lux“ do „Głosu“. 6400-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ożarujących 1 zł. 50 groszy

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPUJĘ I SPRZEDAJĘ
różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Placę najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44, front, w sklepie, dojazd tramwajem 6 i 8. 6162-8-k

PIESKI
raterki sprzedam, jeden 8-miesięczny, inne 6-tygodniowe. Główna 32, m. 4, od 11 do 4. 6380-3-k

DONIESIENIA ROZM.

DAM 500 ZŁOTYCH
za wyrobienie posady biurowej. Oferty sub „Poszukujący“. 6390-1-d

INTERESY HANDLOWE

PLAC
do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 86, Majb. 6387-3-h

SKLEP

kolonialny sprzedam od zaraz. Wiadomość: Poprzeczna 6, Wagner. 6353-3-h

ZAGUB. DOKUMENTY

ANNA RATAJCZYK
zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gminę Marchwacz, pow. kaliski. 6377-3-z

JEDRYKOWSKI WŁADYSŁAW
zgubił książkę z kasy chorych w Ło- dzi. 6394-1-z

„GIEŁDA PRACY“

INTROLIGATOR
poszukuje zajęcia. Oferty z podaniem warunków proszę składać do „Głosu“ pod „Introligator“. 6379-1

POTRZEBNY
rutynowany sprzedawca do sprzedaży przedy, władający dobrze jęz. polskim i niemieckim. Szczegółowe oferty wraz z podaniem gaży składać do „Głosu“ sub. „B. C. 100“ 6360-2

POTRZEBNA
napychaczka na standardę. Sienkiewi- cza 59, m. 43, oficyna, 2-gie wejście. 1-sze piętro. 6343-3

PRZYJME
na stancję panienci lub chłopców. Piotrkowska 121, m. 29. 6378-1-d

AGENTÓW
na wysoką prowizję poszukuje się. Ar- tykuł masowo do sprzedaży. Zgłaszać się dnia 2 listopada od godz. 10 — 2, Aleja Kościuski Nr. 27, Biuro „Wiedza“.